

# Solidarność

nr 4

## ZIEMI ŻAROWSKIEJ

Wrzesień jest miesiącem pamiętnym. W tym roku szczególnie, obchodzimy bowiem pięćdziesiątą rocznicę IV rozbioru Polski. Był on następstwem wydarzenia najbardziej haniebnego w najnowszej historii Europy - paktu Ribbentrop - Mołotow.

We wrześniu 1939 r. załazy nasz kraj dwie imperialistyczne armie - od zachodu hitlerowska i od wschodu /bratnia dzisiaj/ armia czerwona. Następstwa rozbioru odczuwamy jeszcze dzisiaj. O ile Hitler wyprowadził się po pięciu latach, o tyle czerwony brat siedzi nam na karku do dziś. Osa-  
dził na tronie swojego pacholka - PZPR i za jego pośrednictwem władał nam do wczoraj. Drodzy towarzysze, jeżeli naprawdę czujecie się Polakami, rzućcie te przesycone polską krwią legitymacje. Najwyższy czas, aby PZPR wróciła na swoje miejsce, tam skąd przyszła - do Rosji.

REDAKCJA

### NOWE EKONOMICZNE MYŚLENIE

Geny rosną w szalonym tempie. Ktoś je celowo nakręca. Znaczną część winy ponosi tow. Rakowski, były premier. Tzw. urynkwienie gospodarki żywnościowej jest zwykłą świnia, podłożoną społeczeństwu. Ale czego można się było spodziewać po takim człowieku. Od początku, kiedy tylko znalazł się "na świeczniku", otwarcie ignorował społeczeństwo. Nie kładł się na jego łono, że to już koniec jego epoki. Takich wrednych Rakowskich mamy wciąż wielu i na wszystkich szczeblach. Trzeba ich ujawniać i rozliczać.

Rakowski zrobił "urynkwienie" i odszedł. Ci nasi, tutaj na dole nakręcają spiralę cen i mają się dobrze. Czy ktokolwiek jest w stanie uzasadnić dlaczego mamy takie a nie inne ceny żywności. Geny te są brane nie wiadomo skąd. Logiczne jest, że tam gdzie się żywność produkuje, musi ona być najtańsza. W Polsce jest dokładnie odwrotnie. W regionach wybitnie rolniczych, ceny są najwyższe, zaś w regionach przemysłowych /importerach żywności/ - znacznie niższe. Wygląda na to, że im dalej świnia od chlewa, tym bardziej jej wartość spada. Jest to typowy przykład ekonomicznego myślenia partyjnego /i nie tylko/ betonu, który ciągle trzyma się mocno.

MODLIWA

EPITAFIUM

Wróć Ojciec Stalinie -  
Twoja partia ginie.

Przewodnia siła narodu  
wysła ... nogami do przodu.

W dniu 3 września br. w kościele parafialnym w Żarowie mieliśmy okazję uczestniczyć w uroczystej Mszy Św. sprawowanej w intencji "Solidarności".

Poniżej drukujemy fragment homilii, którą wygłosił ks. Zenon Ochel. Równocześnie przeprasza my Szanownych Czytelników, ale z powodu niewielkiej objętości naszego pisma, nie jesteśmy w stanie zamieścić homilii w całości.

"...Gdy na Stolicy Piotrowej zasiadł nasz Wielki Rodak Jan Paweł II, poczuliśmy się dowartościowani i złączeni we wspólnocie z Ojcem Świętym. Ponownie entuzjazm ogarnął nas Polaków w czasie i Pielgrzymki Wielkiego Polaka do naszego kraju. Zrozumieliśmy wtedy, jak wielką siłą jesteśmy. Jest nas miliony! Nie jesteśmy ciemną masą - jak nam przez dziesiątki lat wmawiano, szerząc tzw. światopogląd naukowy i obłądną ideologię.... Zryw narodu w latach 80/81, fala strajków - były odpowiedzią Polaków na długoletnią niesprawiedliwość, zakłamanie, ogólną biedę i wszelkie panoszące się zło. Świat zamilknął ze zdumienia, patrząc na rozmodlon-ych robotników w czasie Mszy Św. strajkowych odprawianych przez kapłanów w niemal wszystkich większych zakładach pracy. Sam sprawowałem Najświętszą Ofiarę na terenie kopalni "Witold" w mojej poprzedniej parafii i widziałem, jak górnicy na kolanach wypraszali u Królowej Polski ten NSZZ "Solidarność"....

... 13 grudnia 1981 r. został ogłoszony stan wojenny i "Solidarność" przeszła do podziemia. Internowani, łapani i zamknięci w więzieniach, są-dzeni i wypędzani z Ojczyzny działacze hartowali swą nieugiętą wolę, podczas gdy inni Polacy kuszeni lepszymi premiami, wczasami, stanowiska-mi biernie przechodzili do związku zwanego dziś OPZZ. Dziś opozycja liczy 6 milionów członków, a "Solidarność" tylko 2 miliony. Dobrze wiemy, że jest to szlachetny podziak. Ostatnie wybory tego dowiodły....

...Najmilsi. Polska jest w głębokim kryzysie. Zagrożenie jest wielkie ale skoro nowy premier Tadeusz Mazowiecki podjął się dźwigać tak ogromną odpowiedzialność, to docenimy odwagę tego człowieka. Człowieka o łagodnych obyczajach i twardym charakterze. Dziś wszyscy musimy udowodnić, że tak jak nie załamaliśmy się w latach ostatniej okupacji, kiedy widmo śmierci zaglądało nam w oczy, tak nie załamamy się teraz, gdy widmo głodu przeraża i odbiera chęci do życia.

To prawda, że nie ma w nas wielkiego entuzjazmu, ani wielkiej radości, ale na miłość boską - mamy wiarę w Boga! Z tej wiary wypływa nadzieja. Musimy mieć tę nadzieję... Musimy modlić się o lepszą, sprawiedliwszą Polskę... Dziś musimy udowodnić światu, że potrafimy nie tylko protestować, ale także w momencie zwrotnym modlić się i zaufać naszej Królowej Polski, tak jak zaufał Jej T. Mazowiecki. Widzieliśmy przecież naszego premiera, jak zmodlił się na Jasnej Górze do Ducha Św. o dar mądrości przy formowaniu tego nowego rządu.

Niech "Solidarność" bierze wzór ze swojego premiera, a ludzie z "Solidarności" w Żarowie niech będą dla wszystkich żarowiaków przykładem. Swoją postawą niech wzbudzają zaufanie u tych, którzy jeszcze nie wiedzą że teraz nie chodzi o zwycięstwo jednych nad drugimi, ale naprawdę tu chodzi o Polskę...."

MYŚLI

MYŚLI

MYŚLI

MYŚLI

Istota komunizmu nie polega na tym, że jest wrogiem Boga, lecz na tym, że jest wrogiem człowieka.

Wszyscy znamy mit według którego komunizm pojawia się tam gdzie panuje nędza. Historia uczy nas, że jest dokładnie odwrotnie - nędza pojawia się tam, gdzie panuje komunizm.

za BI "WRZOS"

## NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Rolników Indywidualnych

24.08.89 w Żarowie odbyło się zebranie "Solidarności" RI z terenu gminy Żarów. Obecni byli rolnicy z okolicznych wsi. Zebranie poświęcone było głównie zbliżającym się wyborom do władz gminnych "Solidarności" RI. Poruszone zostały także sprawy związane z organizowaniem kół "Solidarności" RI we wsiach, w których do tej pory ich nie ma.

Rolnicy omówili sprawy związane z żywotnymi interesami wsi. M.in. poruszony został temat braku środków ochronnych związanych z występującą plagą gryzoni. Instytucje odpowiedzialne za dostawę tychże środków w ramach walki z gryzoniami wydały ulotkę o sposobach ich stosowania /po żniwach zamiast na wiosnę/. Szkoda tylko, że myśzy nie potrafią czytać - może by się przestraszyły i same odeszły z pól. Sprawą następną jest praca żarowskiego GS-u, a zwłaszcza służb odpowiedzialnych za dostawę dla rolnictwa. Było wiele narzekań na ich pracę, także na sposób rozprowadzania artykułów niezbędnych do pracy w polu.

Redakcja obiecuje, że tym tematem zajmie się oddzielnie.

## SAMORZĄD PRACOWNICZY W DZCH

Trwa kampania wyborcza do organów samorządu pracowniczego w Dolnośląskich Zakładach Chemicznych "Organika". Wybory odbędą się w miesiącu październiku. Apelujemy do członków "Solidarności" oraz całej załogi o przewyższenie marazmu i aktywne włączenie się do wyborów.

W kraju trwa proces przechodzenia władzy z rąk komunistów w ręce tej siły, która zdobyła autentyczne i powszechne poparcie przytłaczającej większości Polaków. Zmiany te zachodzą jednak w atmosferze dalekiej od euforii i entuzjazmu. Przyczyną tego jest strach będący spuścizną stalinizmu, stanu wojennego i katastrofального stanu gospodarki. Zylśmy pod batem stanu wojennego, żądano lojalności i rósł strach. Głęboko zapadły w naszej świadomości internowanie, przesłuchania, rewizje, Powszechna stała się samowola dyrektorów uzbrojonych w represyjne przepisy prawne.

Załoga DZCh dobrze pamięta początki działalności samorządu pracowniczego lat 80-tych. Zapał i aktywność działaczy samorządu traktowane były przez dyr. Kołodkę i I sekretarza KMiG Owczarskiego jako działanie ekstremne na szkodę zakładu. Brak poparcia władzy i mała skuteczność działania doprowadziły stopniowo do całkowitego zaniku działalności.

Załoga do tej pory pamięta sprawę obsadzenia stanowiska dyrektora technicznego przez B. Tamiołę. Pomimo negatywnych uchwał Rady Pracowniczej. Manipulacje i zastraszanie ludzi zrobiło jednak swoje.

Głęboko odczuwamy pogarszające się warunki życia w kraju. Katastrofa gospodarcza jest tak głęboka, kryzys trwa tak długo, że zwykła biologiczna walka o przetrwanie, pogoda za znikającymi ze sklepów dobrami, galopująca inflacja pochłaniająca czas, siły i energię do tego stopnia, że nie starcza ich już refleksyj nad dokonującym się na naszych oczach historycznym przełomem.

Spółeczeństwo polskie, działając pod flagami "Solidarności", odniosło zdumiewający sukces. Kończy się w Polsce epoka monopartyjnych rządów komunistycznych. Mamy w Kraju nowy Rząd, utworzony pod egidą ludzi "Solidarności". Musimy wyzbyć się strachu. Tego rządu powinna się bać jedynie nomenklatura, a nie ci, którzy chcą i będą wreszcie mogli być dobrymi fachowcami i uczciwymi pracownikami.

**WŁĄCZYMY SIĘ DO WYBORÓW AKTYWNIE, GŁOSUJMY NA LUDZI UCZCIWYCH, RZETELNYCH I ODWAŻNYCH. MUSIMY PODJĄĆ WALKĘ O LEPSZE JUTRO LUDZI PRACY!!!**

## PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

Na tablicach ogłoszeniowych w PGKIM ukazało się pismo, podpisane przez "byłego członka OPZZ", a zatytułowane "Do Informatora brukowej gazetki Solidarność Ziemi Żarowskiej". Wprawdzie Redakcja nie musi od powiadać na tego typu pisma, nie podpisane, ani złożone do Komisji Zakładowej, ale w tym wypadku uczynimy wyjątek. Czytelnicy wybaczą, że z braku miejsca nie przytoczymy całości "oświadczenia", ustosunkujemy się tylko pokrótce do całości. Jest w nim mowa o tym, że informator - jak łaskawie nazwano członka KZ - był prymusem z analiz wierszy, gdyż dopatrywał się słów o "Moralnym upadku księgowej", do czego miał się przyczynić OPZZ. Nie wiemy czy był prymusem z j. polskiego, wiemy natomiast, że trzeba przemyśleć to co się wypisuje w podaniach, ponieważ słowa na papierze, który się staje dokumentem są faktem i rzeczywiście ośmieszają piszącego. Radzilibyśmy także poddawanie korekcie swoich oświadczeń, gdyż błędy ortograficzne nie najlepiej świadczą o piszą - cym.

Zarzut o "porozumieniu związkowym" jest conajmniej dziwny, ponieważ wydaje się nam, że dobrze świadczy o obu związkach działających w PGKIM fakt, że potrafią się porozumieć.

Na koniec pragniemy poinformować panią Teresę Głąb, autorkę niezczęstnego podania i oświadczenia, że za zamieszczanie na gablocie ogłoszeniowej "Solidarności" bez zgody i wiedzy Komisji Zakładowej prywatnych wywieszek i przesłanie dokumentów związkowych można ponieść określone konsekwencje.

Jeśli chodzi o informatorów /w zamyśle szpiegów? donosicieli?/, to Redakcja zwraca się ponownie o przekazywanie informacji, bolączek itp do MKK lub Komisji Zakładowych. Wiemy, że nie wszystkim to będzie odpowiadalo, ale trudno. Na tym Redakcja zamyka dyskusję na ten temat, mając nadzieję, że sprostowanie czy wyjaśnienie, których domagała się nasza oponentka ją satysfakcjonują.

### ŻAROWSKIE Zakłady Materiałów OgniwoTRWAŁYCH

#### Świetlica przy ul. A.Czerwonej

Pracownicy ZZMO są zainteresowani zakładową świetlicą, z której korzystali przez wiele lat, a która od pewnego czasu nieużytkowana niszczeje.

Zapytujemy jakie będą dalsze losy tego obiektu?

OD REDAKCJI: Należy dodać, że z owej świetlicy w dużej mierze korzystają młodzież oraz emeryci i renciści. CO im pozostało? - knajpa, meliny i ciemne załki.

#### Nomenklatura nadal awansuje

W naszym zakładzie od szeregu lat, ludzie zajmujący stanowisko I sekretarza PZPR, odchodząc z w/w etatu, zajmują tylko i wyłącznie wyznaczone miejsca pracy. Stało się tak również i tym razem. Przykładem jest obniżenie stanowiska starszego mistrza na formowni maszynowej przez towarzysza Antoniego Jadacha.

Czyżby nie było innego kandydata??? Czyżby nomenklatura była ciągle niezastąpiona?!

Dziękujemy za: RKS - 50 000zł, A. Bielec - 3200zł

Redaguje zespół

Numer zamknięto 18.09.1989

PISMO BEZPŁATNE

Druk: Liczą się czyny